

Podsumowanie filmu „Ukradłeś mi pierścionek”

Sytuacja

Pan Gerti (86 l.), pani Hannelore, opiekunka. W tym odcinku pani Gerti często jest zdezorientowana, zapomina dużo rzeczy. Dzisiaj ma gości, więc chce założyć swój cenny pierścionek, którego nie nosiła od dawna. Zapomniła, że 30 lat temu dała pierścionek córce. Ale uważa, że wie, GDZIE w szafie powinien znajdować się pierścionek. Ale tamtej szafy też już nie ma, teraz ma inną.

Treść filmu

Pani Gerti podchodzi do szafy, w której według niej jest pierścionek. Jest przekonana, że musi być w konkretnej szufladzie. Ale nie ma go tam! W domu są tylko ona i pani Hannelore. Jest więc przekonana, że pani Hannelore go ukradła. „Ukradłaś mi go! Oddaj mi mój pierścionek!” - mówi. Pani Hannelore mówi, że powinna się uspokoić. Jest już od długiego czasu z nią i teraz została oskarżona... Ale pani Gerti nie ustępuje. Pani Hannelore mówi, że pani Gerti mogłaby może sprawdzić w swoim pokoju...

Analiza

Pani Gerti jeszcze sobie przypomniała, GDZIE dawniej przechowywała swój pierścionek, ale zapomniła, że dała go swojej córce. Ponieważ nasze uprzedzenia opierają się na tym, co wiemy (wiedzy o podarowaniu pierścionka już nie ma), podejrzewa, że ktoś ukradł jej pierścionek. Na pewno musi to być pani Hannelore. Żąda zwrotu pierścionka. Chociaż początkowo pani Hannelore zachowuje spokój, widać, że ją to poruszyło. Taki zarzut odczuwa całą swoją osobą. Nie pomaga również informacja, że już od dawna tutaj pracuje. Proponuje nawet, aby pani Gerti sprawdziła w swoim pokoju... To zwykle nic nie daje! Gdyby pani Hannelore wiedziała więcej na ten temat, zrozumiałaby, że to nie JEJ dotyczy ten atak.

Refleksja

Opiekunowie powinni przede wszystkim już na samym początku zastanowić się, jak mogą ochronić się przed takimi atakami. Najlepiej poprosić o pisemne potwierdzenie, że wszystkie wartościowe przedmioty są zamknięte lub że nie ma takich przedmiotów. Również dzieci lub inni członkowie rodziny mogą zabrać wartościowe przedmioty.

Ewentualnie należy poprosić o sporządzenie listy wartościowych przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu (oczywiście taka lista musi być zgodna z prawdą). Mimo to może się zdarzyć, że

osoby zdezorientowane ponownie schowają takie przedmioty. Gdy członkowie rodziny nie znajdą wtedy tych przedmiotów, czasami pojawia się podejrzenie kradzieży. Czasami ktoś też twierdzi, że skradzione zostały przedmioty, które NIE są uważane za wartościowe (bluzki, swetry, sprzęt domowy itp.). Wiele osób czuje się sprowokowanych, gdy radzi się im, aby się uspokoiły. Takie zarzuty są częścią objawów choroby. Dlatego należy zachować spokój. Zarzuty nie mają być zniewagą, tylko wynikają z wielu doznanych strat: umiejętności fizyczne i psychiczne, zdrowie, pozycja społeczna (np. w rodzinie) i cele zawodowe zostały „utracone”. To uczucie straty jest przenoszone na zewnątrz w formie oskarżeń o kradzież. Dochodzi do tego nieufność (uprzedzenia) wobec obcokrajowców. Najlepiej NIE brać tego osobiście, tylko taktować jako objaw choroby. Korzystne są następujące pytania: KTO? JAK? CO? KIEDY? GDZIE? -

Ale **NIGDY**: DLACZEGO? PO CO? Z JAKIEGO POWODU? (pytanie te zmuszają często do usprawiedliwiania się, często są nieprzyjemne, zwykle nie można też na nie odpowiedzieć).

Np. „Jak wyglądał ten pierścionek?”, „Czy pierścionek był prezentem?”, jeśli tak, to „Na jaką okazję?”, „Czy był często noszony?” itp.

Wtedy pani Gerti mogłaby coś powiedzieć o swoim pierścionku. Pozwoliłoby to dowiedzieć się, jakie są uczucia pani Gerti związane z tym pierścionkiem. Na tej podstawie często można zidentyfikować potrzeby.

Być może pani Gerti dostała pierścionek od zmarłego męża? Może bardziej chodzi o stratę męża? Może przypomniaby sobie też, że dała go swojej córce? Bardzo często zarzut kradzieży jest wyjaśniany poprzez spokojną, **pozytywną rozmowę**. Czasem faktycznie wzywana jest **policja**, ale wtedy **spokój** jest najlepszą receptą.

Gdy mówimy: „Chodźmy, **poszukamy razem!**”, wprawdzie może to doprowadzić do **odnalezienia** szukanego przedmiotu ale **pośrednio** również do tego, że zarzut okaże się **nieuzasadniony** i że ktoś pomyśli, że ta osoba sama **gdzieś zapodziała** ten przedmiot.

Ewentualnie pomoc może pytanie: „**Gdzie schował(a)byś** coś, aby złodziej tego nie znalazł?”

lub podobne. **Idealnie byłoby**, gdyby osoba **SAMA** znalazła zagubiony przedmiot (o ile jest to możliwe). Nawet jeśli sami znajdziemy zaginioną portmonetkę, możemy poprosić osobę, aby „sama ją odnalazła”.

Zdobyta wiedza

PRZED rozpoczęciem pracy ustalić, czy są wartościowe przedmioty i ewentualnie jakie.

Członkowie rodziny często NIE chcą dostrzec demencji u chorej osoby. Dlatego należy regularnie **dokumentować takie incydenty!**

Zarzuty są **objawami** choroby, dlatego należy zachować spokój i **NIE poczuwać się osobiście** oskarżonym.

Ewentualnie używać **gumowego pierścienia**, powiązać go psychicznie ze spokojem i opanowaniem, a w razie ataku skubać gumowy pierścień, **przypominając sobie**, że pomoże TYLKO spokój.

Zadawać pytania typu JAK? CO? KIEDY? GDZIE? KTO?) (ale **NIE**: Dlaczego?, Po co?, Z jakiego powodu?).

Wyszukiwanie w Internecie

Np. „zarzut kradzieży przy demencji” itp.